

Cena ogłoszeń na 1-iej stronie  
zwiersz petitorowy mk. 2,00  
na III-iej stronie — mk. 1,50  
na IV-iej stronie — 0,75 f.,  
nadciagane za zwiersz  
garniturowy — mk. 2,50,  
Drobnie ogłoszenia po 10  
fen. na wyraz. Załączenia  
po mk. 7,50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja  
mieszczą się pod № 4-ym  
prasy ul. Starosobowickiej  
w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz:  
„Iskra”, Sosnowiec.

# ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z od  
szaniem rocznie m. 30,00 —  
półrocznie m. 15,00 — kwat-  
talnie m. 7,50 — miesięczno  
m. 2,50 z przesyłką poczt-  
ową 2 m. 50 f., miesięcz-  
nie. Cena numeru po-  
dyńczego — 20 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano  
do 7 wiecz. — Rękopisów na-  
stępnych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne w Będzinie  
ul. Małachowskiego 9, w Da-  
browie ul. Sienkiewicza № 6

Od 8 do 14 kwietnia b. r.

Clon chwili obecnej.

Od 8 do 14 kwietnia b. r.

KINO  
Zacisze

## SYNOWIE LUDU

współczesny dramat w 6 cz. na tle stosunków  
doby ostatniej, nieporównany pod względem  
kolosalnej techniki i zdumiewającej wystawy  
z ulubieńcem publiczności

Gunnar Tolnaesem

w roli  
głównej.

UWAGA. 10 proc. z caktu bieżącego tygodnia przeznaczamy na jajko świąteczne dla żołnierza polskiego.

Passe-partout nieważne.

Passe-partout nieważne.

TEATR  
KINO - OAZA  
w Sosnowcu.

Program Nr. 33.

Od dnia 1 go kwietnia.

Program Nr. 33.

Sensacyjny dramat życiowy w 6 aktach według scenarjusza Pawła Surget'a p. t.

## Współczesna kobieta

Od 8 do niedzieli 13 kwietnia włącznie.

Dla dzieci do lat 16 wejście wzbronione.

Nadzwyczajna Sensacja!

Najnowsze arcydzieło kinematograficzne.

Sensacyjny dramat w 6 aktach z życia arystokracji, o silnej treści p. t.

KINO  
Sfinks  
w Sosnowcu.

## Kochanka czyli Lew Salonowy

W rolach głównych uwydatniają się najalutniejsi artyści doby obecnej:  
Kamilla Kolay słynna i uroczą art. scen węgierskich, Ryszard Dörny i Robert Dann.  
Uwaga! Obraz niniejszy był demonstrowany w Warszawie z kolosalnym powodzeniem.

## Nasze sprawy.

### Jeszcze o aprowizacji

Przed kilku dopiero dnia-  
mi rada ministrów wydała  
dekret o zaprowadzeniu  
stanu nadzwyczajnego w  
b. Kongresówce, Zarządze-  
nia, które mają być przed-  
sięwzięte na zasadzie tego  
dekretu, są tego rodzaju,  
że właściwie dotkną tylko  
„burżujów”, lubiących cho-  
dzić po nocach.

Nie każdemu jednak wia-  
domo, że już oddawna p.  
minister aprowizacji wpro-  
wadził w Zagłębiu bez żad-  
nych dekretów

stan nadzwyczajny

w dziedzinie aprowizacji,  
— stan tak przykry i tak da-  
jący się wciąż odczuwać  
całej ludności, że wywołu-

je bezustannie rozgorycze-  
nie wśród najszerzych mas.

Normy tłuszczów i maki,  
stosowane w Warszawie, w  
Zagłębiu nie obowiązują by-  
najmniej i my, dzięki temu  
„stanowi nadzwyczajnemu”,  
w dziedzinie aprowizacji  
jesteśmy

stałe krzywdzeni.

Ale nie tylko normy żyw-  
ności, lecz nawet ceny na  
wszystkie artykuły kontyn-  
gensowe są w Zagłębiu  
wyższe, niż gdziekolwiek. A  
przecież jeśli ministerjum  
aprowizacji ogłasza ceny w  
„Monitorze Polskim”, to  
chyba po to, aby je stos-  
ować na całym obszarze Pol-  
ski. Takby się przynajmniej  
zdawało, lecz w rzeczywi-  
stości jest inaczej: my w  
Zagłębiu mamy przecież

stan nadzwyczajny” więc  
i ceny mamy nadzwyczajne.

Pan minister aprowizacji  
podczas obrad sejmowych  
bronil zawzięcie obecnego  
systemu aprowizacji. Przy-  
patrzmy się, jak ta „apro-  
wizacja” wygląda.

W pierwszym rzędzie za-  
uważyć musimy, że cała ta  
machina, kosztująca pań-  
stwo miliony, a społeczeń-  
stwo dwa razy tyle, daje  
nam chleb, trochę maki,  
szmalcu i cukru. Gdybyśmy  
chcieli jeść tylko to, co do-  
stajemy z łaski ministerjum  
aprowizacji, to najprawdo-  
podobniej

niktby z nas nie żył!

Musimy więc kupować  
wszystko po za urzędami  
aprowizacyjnymi, czyli u  
paskarzy, urzędy aprowiza-  
cyjne zaś spełniają w tym  
wypadku rolę bardzo wzię-  
czną, gdyż przez ogranicze-  
nia, zakazy i t. p. które jed-

nak paskarze przy pomocy  
znanych sobie sposobów  
obchodzą łatwo, wpływają  
na wyżkę cen.

Małeńki przykład na ma-  
śle. Czy p. minister apro-  
wizacji, wydając zakaz wol-  
nego obrotu masłem, pomy-  
ślał choć na chwilę, że w  
Zagłębiu też ludzie używa-  
ją masła?

Myśmy to masło jedli,  
ale musieliśmy płacić za  
nie nawet po 16 mk. funt.  
podczas gdy gdzieś indziej  
kosztowało 10 lub 8 mk.!!!

I tak jest ze wszystkim.  
Ślonina w Lublinie koszt-  
owała 8 kor, funt, a myśmy,  
dzięki zakazom, musieli pł-  
cić za nią mk. 12 i więcej!

Paskarstwo, według słów  
p. ministra, winno być ka-  
rane śmiercią. Ale czy mo-  
że być dłuższy

pasek biurokratyczny

niż ten, który aprowizacji  
jest dziś przy rozdzielaniu  
artykułów, zakapionych w  
Ameryce?

Przypatrzmy się, przez ile  
rąk i ile instytucji musi  
przejsć mąka lub szmalce,  
zanim dojdzie do rąk kon-  
sumenta w Zagłębiu:

ministerjum aprowizacji,  
inspektor aprowizacji,  
referent aprowizacji,  
magistrat,  
urząd państwowy zbożowy,  
komisja żywnościowa.

Oto szereg instytucji po-  
średniczących przy podziale  
maki i szmalcu. Jak się to  
odbija na cenach i na szyb-  
kości podziału, tego dowo-  
dzić chyba nie potrzeba-  
jemy.

Jeśli do tych wszystkich

utrudnień i opóźnień które  
ministerjum aprowizacji, nie-  
wiadomo dla czego i poco,  
stosuje w Zagłębiu, dodamy  
cały

szereg ograniczeń,

zaprowadzonych w celu  
zwalczania przemytnictwa,  
to wtedy otrzymamy opła-  
kany obraz naszych stosun-  
ków aprowizacyjnych.

Ludność Zagłębia od chwi-  
li wybuchu wojny dostała  
się w łapy krzyżactwa, któ-  
re nas ssało, nękało i wy-  
woziło za kordon żywności,  
przeznaczoną dla nas. Więc  
dziś, gdy mamy własny rząd,  
moglibyśmy się spodziewać,  
że otoczy on nas specjal-  
nymi względami, by choć  
w części naprawić krzywdy,  
wyrządzone nam przez oka-  
pantów.

Niech pan minister apro-  
wizacji, jeśli chce waleczyć  
z przemytnictwem, czyni to  
tak, by ludność całego Za-  
głębia na tym nie cierpiała.  
Środków do walki nie brak.  
gdyż nie zniesiono dotąd  
prawa rosyjskiego, na za-  
sadzie którego

przemytników wysiedlano

z pasa nadgranicznego,  
zdaje się o 100 wiorst od  
granicy.

Gdy się tych łotrów kilka-  
set wymiecie z Zagłębia,  
to napewno przemytnictwo  
ustanie.

Jednocześnie zaś żądamy  
bezwzględnie, by normy  
żywnościowe i ceny były u  
nas takie same jak w War-  
szawie. Mamy też prawo  
żądać, aby podział żywno-  
ści odbywał się u nas nie o  
3 tygodnie później, niż gdzie-  
indziej. (r.)



# Z Rady miejskiej m. Sosnowca.

(Posiedzenie 1-sze, d. 7 kwietnia.)

## Pensje władz miejskich.

Pierwsze posiedzenie nowo wybranej Rady miejskiej odbyło się w sali Stowarzyszenia techników. Posiedzenie to poświęcono wyborom władz miejskich i prezydium Rady.

Powitał zebranych i burmistrz p. Jankowski, przemawiając krótko a treściwie, poczym sekretarz Rady odczytał ustępy z ustawy, traktujące o wyborach i związanych z nimi czynnościach Rady.

Na zasadzie ustawy przed przystąpieniem do wyborów określono wynagrodzenie dla członków zarządu miasta i przyznano:

prezydentowi — 25 000 mk. rocznie wraz z dodatkiem drożyznianym i mieszkaniowym, wice-prezydentowi — 20 000 mk. rocznie, ławnikom zaś po 40 mk. za każde posiedzenie.

## Wybory członków magistratu.

Na zasadzie ustawy powołana została komisja wyborcza, do której weszli: najstarszy wiekiem radny p. Saper, najmłodszy p. Becker i powołany przez aktację dr. Zieleniewski.

Wybory odbyły się przy pomocy kartek, wrzucanych do urny.

Radny Judesherz w wyborach udziału nie brał, gdyż — jak objaśnił — nie chce brać odpowiedzialności za gospodarkę władz, wybieranych przez Radę, w której socjaliści nie stanowią większości.

Po obliczeniu głosów okazało się, że przy 41 głosujących wybrani zostali:

na prezydenta p. Czesław Jankowski (40 głosów),  
na wice-prezydenta p. Teodor Nierse (39 głosów).

Ławników wybrano, głosując na listy, których złożono 3.

Z listy № 1 (bezpartyjnej) wybrani zostali: pp. Mieczysław Pojawski i Celestyn Przytułski; z listy № 2 (PPS.) pp. Tomasz Cień i Piotr Supernak; z listy № 3 (NZR) p. Maciej Łaszczyński.

Żydzi, dzięki ustawie wyborczej, która wymaga, aby listę kandydatów podpisał czwarta część radnych, nie mogli wybrać z pośród siebie ławnika, gdyż trzeba było podpisać 11, a radnych żydowskich było 7. Dr. Perełman, zabierając głos w tej sprawie, zaznaczył, że tych 7 głosów zupełnie wystarczyłoby dla zapewnienia wyboru 1 ławnika, jednak dzięki wadliwości ustawy, mniejszość żydowska została pokrzywdzona. Żydzi w wyborach ławników udziału nie brali.

## Wybór prezydium Rady.

Wybory prezydium, dzięki porozumieniu się wyborców od-

byli się równie gładko i szybko, jak i członków zarządu miasta. Radni żydowscy i od tych wyborów się usunęli.

Na przewodniczącego Rady wybrany został dr. Zahorski (32 głosy);

na I wice-przewodniczącego — p. Roman Ufel (PPS), który otrzymał głosów 33;

na II wice-przewodniczącego p. Władysław Grabiański (NZR.) 32 głosami;

na I sekretarza powołany został p. Felicjan Wieczorek (głosów 33);

na II sekretarza p. Franciszek Kurek (gł. 33, PPS).

## Protest żydów.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący, prezydent Jankowski udzielił głosu d. rowi Perełmanowi, który imieniem grupy radnych żydowskich za protestował przeciw krzywdzie, jaką wyrządzono żydom, nie dopuszczając ich ani do zarządu miasta, ani do prezydium Rady.

„Tak być nie powinno, — mówił dr. P. — gdyż mimo wszystko, nie zapominajmy, że w wielkiej i niepodległej Polsce żyć będzie 4 miliony żydów.

„My żydzi, dla tej Polski gotowi jesteśmy poświęcić wszystko i krew i mienie, ale żądamy byśmy przy równych obowiązkach z równych praw korzystać mogli.

„Panowie sobie nawet nie wyobrażają — kończył dr. P. — jak straszne i ciężkie były dla nas te 2 godziny wyborów, dla nas, którzy kochamy tę Polskę, że oddamy jej chętnie życie i mienie, musimy się czuć tu obcymi i jesteśmy krzywdzeni“.

Po przemówieniu d. ra Perełmana o godz. 11 obrady ukończono.

## Nikczemny postęp.

Czytamy w „Robotniku“:

„Jeśli kto do dnia dzisiejszego ludził się, że komuniści szczerze mówią o bezpartyjności rad del. robotniczych — to ostatnie fakty, które uwiarydliły się w zagłębiowskiej radzie delegatów robotniczych, złudzenia te muszą rozbić.

Komuniści z całą stanowczością i bezwzględnością dają do wyrugowania z rady swoich przeciwników i obrócenia rad, tak jak w Rosji, w swoje partyjne organizacje. Już teraz nawet, tam, gdzie udało się im otrzymać większość, jak w Zagłębiu — nie licząc się z niczym i nikim, placówkę tę ogłoso-robotniczą traktując jak swoją własność, — gorzej — oto przykład Zagłębia uczy, że zdolni są posunąć się w tej akcji aż do łajdactwa trwonienia grosza publicznego, grosza, zebranego od robotników-niekomunistów, a nawet od przeciwników komunizmu — na cele czysto partyjne.

Niedawno zagłębiowscy kandydaci na komisarzy w imieniu rady del. — bez rozpatrywania sprawy na komitecie wykonaw-

czym — ogłosili „oświeślenie“ tragicznych wypadków zagłębiowskich z dnia 12 marca, zawierające stek kłamstw świadomych i nieświadomych, oraz brutalne, bezpodstawne napaści na P. P. S.

Teraz ze sprawozdania kasowego, złożonego na plenarnym posiedzeniu zagłębiowskiej rady, okazało się, iż 13 tysięcy marek, należących do bezpartyjnej rady, zebranych od ogółu robotniczego, zostały wydane na bojówkę komunistyczną, zwaną szumnie „czerwona gwardia“.

Bez powiadomienia rady del., bez powiadomienia komitetu wykonawczego pieniądze ogółu robotniczego, składane w zaufaniu do rady na cele walki ogólnorobotniczej — zostały zużyte na partyję komunistyczną. Korzystając z tego, że w komisji finansowej są sami komuniści — zabrali sobie pieniądze.“

## Z wiosennych motywów.

Podaj mi krasnych ust korale,  
Ołocz mnie rączyn twych powojem,  
Pachnących włosów opłacz zwojem  
W upojnym, słodkim pieśczęt szale..

Noc księżycowa... Twarz miesiąca  
Wstydliwie błądów w chmurach kryje...  
Tyś cała w ognach szczęścia drżąca,  
Gdy Twą całuję pierś i szyję...

Pachną czerwemchy, bzy, jaśminy...  
Mocniej do głowy krew uderza —  
Mocniejszy ustek czar dziewczyny,  
Gdy taka młoda, cudna, świeża...

Na pierś twoich kragłych grona  
Głowę w wieczorną kładę ciszę,  
Bo ciągnę serduszką szmer kołyszący,  
Ciepło rozmarzy twego łona...

A kiedy sen mnie zmoże złoty  
Bacz, niech mnie światu blask nie zbudzi,  
Bo ciągnę doś już mam tęsknoty  
Za szczęściem pośród obcych ludzi...

Józef St. Stachurski.

## Kronika.

### KALENDARZYK.

Dziś w środę 9 b. m. Marji Kłote.

Jutro w czwartek 10 b. m. Ezechiela.

Wschód słońca g. 5 m. 20.

Zachód „ „ g. 6 m. 44.

Dziś dnia 9 kwietnia 1919 r.

### Asygnaty Polskiej

### Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100 marek, koronowe, rublowe	za 97,20
500 „ „ „	za 485,97
1000 „ „ „	za 971,95
5000 „ „ „	za 4859,72
10000 „ „ „	za 9719,45

## Z Sosnowca.

Zebranie. Koło opieki nad żołnierzem polskim zawiadania członkinie, że w środę, dnia 9 b. m., o godz. 5 ej w lokalu kasy pożyczkowej, ulica Małachowskiego 11, odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze Koła.

Korespondentów brak wielki odczuwać się daje w Zagłębiu. Aby zachęcić czytelników do pisania, zaznaczamy, że za każdą korespondencję lub wiadomość pewną i sprawdzoną płacić będziemy po 10 fenigów od wiersza. Wpłata nastąpi natychmiast po wydrukowaniu korespondencji lub notatki w kalendarzu głównym w Sosnowcu lub w oddziałach w Będzinie i w Dąbrowie.

Za artykuły w sprawach miejscowych, nadające się do druku, płacić po 15 fenigów od wiersza.

Rejestracja pretensji robotników. Przeprowadzona dotychczas w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy i opieki nad

wychodźcami w Sosnowcu rejestracja pretensji robotników do pracodawców zagranicznych, a w szczególności do pracodawców niemieckich wykazuje, że robotnicy Zagłębia mają u tych pracodawców 2744102,67 mk., 15243,70 kor. i 1950 rb. do rewindykacji. Nie wliczone są tu należności robotników z tytułu nieszczśliwych wypadków, nie przyznanych lub nie wypłaconych rent, nie wypłaconych zapomóg domowych pośmiertnych i t. p. należności, które również są rejestrowane i będą rewindykowane.

Wyżej pomienione kwoty zgłosiło 7819 osób, które wykazały 14975 różnych pretensji.

Rejestracja prowadzona jest w dalszym ciągu i robotnicy, którzy mają pretensje do zagranicznych pracodawców, winni natychmiast zgłaszać się w urzędzie pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Sosnowcu, ul. Sadowa № 6.

Lichwa towarowa a sądy. „Kurier Warszawski“ pisze:

„W zwalczaniu lichwy i spekulacji decydującym o skuteczności tej walki czynnikiem jest stanowcze dochodzenie śledcze i nie mniej stanowczy wymiar kar przez sądy.

Otóż w tym kierunku, jak się dowiadujemy ze źródła kompetentnego, istnieje wielka łagodność i dobroliwość. Kierowane do urzędów prokuratorskich sprawy o lichwę towarową bywają często umarzane.

Wyroki sądów w sprawach o udowodnioną lichwę tchną niekiedy prawdziwie ojcowską wyrozumiałością. Jest to zapewne wynikiem przepisów kodeksu, który nie mógł przewidzieć rozmiarów wojennej orgji spekulacyjnej.

W rezultacie jednak miecz Temidy zbyt boleśnie lichwiarzów nie rani.“

Wydawnictwo „Biblioteczki Ziarna“ założone celem dostarczania najszerszej ludności wiejskiej i miejskiej zdrowej i aktualnej strawy duchowej, rozpoczęło swą działalność broszurką № 1 „Bóg i Ojczyzna“, zawierającą ideowy program swej pożytecznej pracy.

Jak wynika z prospektu Wydawnictwa „Biblioteczki Ziarna“, występujące pod hasłem: Oświata ludu — doko- na cdu — zamierza w dwutygodniowych wydaniach broszurek objąć całokształt zagadnień aktualnych i równocześnie w sposób popularny szerzyć znajomość ziem, ludzi i zwyczajów w Polsce, historii i literatury polskiej i t. p. Książeczki dla dzieci, wchodzące w zakres wydawnictwa, mieć będą poważne znaczenia pedagogiczne.

Cena 32 stronicowej broszurki, wraz z barwną okładką i ryciną, odpowiadającą idei wydawnictwa, wynosi 50 fen.

Adres wydawnictwa „Biblioteczki Ziarna“: Warszawa, Marszałkowska 91.

Ze spraw robotniczych. Wybrana przez miejscowe koło Zjednoczenia narodowego delegacja w osobach: profesora Knothego, inżyniera Małachowskiego i panów Poniatowskiego, Trzemeskiego i Krósty była w sobotę u dyrektora kopalni hr. Renard, pana Zieleniewicza, i u dyrektora kopalni Saturna, pana Siwczynskiego, w sprawie przydziału zwiększonej normy tłuszczów dla robotników. Oba panowie przyrzekli sprawę tę pomyśleć w Warszawie załatwić. Tak więc głoszenie strajku z tego powodu, że robotnicy nie dostają tłuszczów w zwiększonej normie, jest nie na miejscu.

Jednocześnie na prośbę delegacji dyrektor Zieleniewicz nakazał wydawać przydzieloną żywność świąteczną dla ludności robotniczej już od czwartku bieżącego tygodnia.

Nasi posłowie dr. Falkowski i p. Pietrzyk bawili w Sosnowcu ubiegłą niedzielą, badając na

## Dr. ANDREJ HEJMAN

chor. uszu, nosa i gardła  
SOSNOWIEC, Kollątaja № 10  
od 4 — 6 pp.

## Doktor

Paweł Broniatowski  
w Częstochowie,

ul. św. Panny Marji t.j.  
II Aleja Nr. 21, obok teatru  
— Baryskiego. —  
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.  
Przyjmuje od 12 — 13 rano i od 4 — 6 pp.  
Płatność 12 — 1 po pol.



miejscu nasze bólaczki, które starać się będą usunąć.

Dr. Falkowski wyjechał do Warszawy dopiero wczoraj.

Kara śmierci będzie nisbawem wprowadzona w Polsce. Stosowana będzie względem łapowników i paskarzy, którym obok tego konfiskowany zostanie cały majątek.

Z życia robotniczego. Jeden z przybłędów bolszewickich na zebraniu rady delegatów robotniczych, mówiąc o Polsce, wyraził się, że „w tym polskim kurniku zawsze wszystko dzieje się inaczej, niż w państwach cywilizowanych“.

Mał on zapewne na myśl bandycką Rosję i cyrkowców węgierskich.

Obecni na zebraniu delegacji PPS. potrafili poskromić przybłądę.

Ze sfer robotniczych otrzymaliśmy list, w którym robotnicy domagają się, aby delegaci otrzymywali wypłatę razem ze wszystkimi robotnikami. „Niech robotnicy widzą, jak się to bierze wypłatę za nic i niech sobie uprzyętnia, że delegaci są utrzymywani pośrednio z ciężkiej pracy robotnika“, — kończy nasz korespondent.

Z gimnazjum król. Jadwigi. Rada opiekunów i zarząd gimnazjum im. król. Jadwigi prosi Sz. rodziców uczące się młodzieży i wszystkich interesujących się sprawami oświaty o przybycie na posiedzenie w niedzielę dn. 13 b. m. o g. 3 i pół po pol., do lokalu gimnazjalnego przy ul. Dąbrowskiej № 11. Na posiedzeniu omawiane będą sprawy, związane z najbliższą przyszłością gimnazjum.

Godne naśladowania. Sekcja drużyna parowozowych i warsztatów remizowych uchwaliła opodatkować się na rzecz skarbu narodowego, w stosunku 1 proc. od otrzymywanych zarobków na przeciąg 6 miesięcy, pierwsze potrącenie nastąpi z wypłaty za miesiąc r. b.

Zakaz wypleku elastek. Wezorał przez władze centralne został wydany rozkaz wypleku i sprzedaży elastek i wogóle pieczywa luksusowego od dn. 12 kwietnia. Cakiernikom będzie dozwolona tylko sprzedaż chleba białego, bułek i ciasteczek.

Zakaz ten ma być przeprowadzony z całą ścisłością i surowością, gdyż jest to jeden z warunków, na jakich Polska otrzymała z Ameryki pomoc żywnościową.

Zi pęgwalsenie przepisów grozi kary do 20.000 mk.

Przewidzieliśmy... Ministerjum kolei wydało rozporządzenie, że przewóz kolejami wy-



W dniu 19 marca w Nowym Korczyniu, (ziemi kieleckiej) zmarł artysta-poziłtnik



**Leopold Karnawalski**

w wieku lat 42, z Sosnowca,

niezmordowanej pracy, gorący patriota.  
Niechaj ta ziemia, którą tak kochał, lekka  
Mu będzie.

Rodzina.

mienionych produktów jest wolny na całym terenie państwa, z wyjątkiem dowozu do stacji pogranicznych, w celu niedopuszczenia wywozu żywności za granicę.

**Rady pracy.** W kołach kieleckich N. Z. R. powstał projekt powołania do życia tak zw. rad pracy.

Ma to być mniej więcej to samo, co bolszewickie rady delegatów robotniczych, z tą różnicą, że rady pracy będą się zajmować wyłącznie sprawami ekonomicznymi i stać się mają reprezentacją robotniczą nazwą.

Do składu rad wejdą robotnicy, poczuwający się do polskości, a nadto udział w nich będą przedstawiciele inteligencji zawodowo i umysłowo pracującej.

Organizację rad pracy poprzeciwi gremjalne wystąpienie robotników narodowych z rad delegatów robotniczych.

Inicjatywa N. Z. R. obudziła w kołach socjalistycznych "sensację". Komuniści postanowili nie dopuścić do powstania rad pracy.

**Sprawa strajku.** Dowiadujemy się ze sfery robotniczych, iż sprawę strajku należy uważać za pogrzebaną. Większość robotników chce i będzie pracować, bolszewicy więc ze swymi daleko sięgającymi projektami pozostaną na koszu.

**Z "Zacisza".** Dziś gdy obok czystych hasel demokratycznych wśród szerokich mas ludu nurczą hasła anarchii i komuny, szczególnego znaczenia nabiera ostatnia nowość demonstrowana w kinie "Zacisze" p. t. "Synowie ludu".

Obraz ten, rozgrywający się w kołach robotniczych, przedstawia walkę o swoje prawa rozumnej i uświadomionej społecznej klasy robotniczej oraz zio jakie ścieżki sfanatyzowane, ogłupione hasłami agitatorskimi tłumy, terrorem i gwałtem usiłujące nadać sobie prawa.

Absorbującą treść obrazu urozmaicają zdjęcia z manifestacji robotniczych, akty gwałtu i terroru, walki na barykadach i kilkunastotysięczne tłumy, biorące udział w tym ciekawym i nad wyraz aktualnym dramacie.

**Łowienie ryb.** Przy ul. Klimontowskiej jest duży dół, napełniony wodą po wybranej glinie przez Tow. "H. Renard" na cegły.

Data 5 b. m. o godzinie pół do czwartej po południu przyszedł towarzysz Kocot z cegielni, otoczony przez kilkunastu wyrostków, by łowić ryby w tej wodzie.

Tow. Kocot, nie namyślając się długo, wyjął nabój z kieszeni, przyrządził łosć, zapalił go zapalną i rzucił w wodę.

Nastąpił wybuch i po chwili cała powierzchnia zablizła się

od większych, mniejszych i malutkich, jak owies, rybek.

Na zwracaną mu uwagę, przez lokatorki z domu p. Łady, towarzysz odpowiedział: "Co wam jest żal ryb, czy wy im dajecie jeść?" I rzucił jeszcze naboje do wody czterokrotnie.

To się nazywa łowienie ryb przez towarzysza Kocota, a zarazem i tłuczenie talerzy w domu p. Łady u lokatorów od huku.

**O spokój dla przechodniów.** Na ulicach Sosnowca, a przezwłaszcza na ulicy 3-go Maja natrętni obdarowani malcy zaczepiają przechodniów, prosząc o jej mużkę. Należałoby, zając się tą sprawą i po sprawdzeniu, jaki powód ich do tego zmusza, umieścić ich w ochronkach itp. zakładach, aby położyć kres natrętom, gdyż to ich sprowadza z dobrej drogi, kierując stopniowo na wyrafinowanych złodziei.

## Sprawy przed nieść Sosnowca.

(Dokończenia.)

Dalszą zawiłą kwestją dzielnic Środuli jest płatność placów i domów zamieszkałych tam obywateli. Sprawa się przedstawia w ten sposób, że własność nieruchomości na Środuli nie została pod względem prawnym uregulowana. Poszczególne obywatele, dorobiwszy się ciężko z pracy rąk, pobudowali szeregi domków na dzierżawionych gruntach, na zasadzie dobrowolnych umów, mocą których właściciele gruntu obowiązani są opisać dany działek gruntu na własność strony drugiej po przyłączeniu Środuli do miasta.

Obecnie Środula podatki płaci do magistratu i do miasta należy, nie wiadomo tylko, jak stoi ta sprawa pod względem prawnym, to jest, czy kwestja działości byłych właścicieli gruntów została należycie i formalnie zdecydowana i czy właściciele tychże są już obowiązani wykazać dobrowolnie umowy pod względem rejestracji sprzedaży poszczególnych działków. Ta sprawa jest nadzwyczaj pilną i nie cierpiącą zwłoki z uwagi, że właściciele b. osad włościańskich mogą się zmieniwać z powodu sprzedaży osobom innym lub śmierci poszczególnych głów rodzin, dziedzinne prawa mających. Możliwa jest również spekulacja tymi gruntami na niekorzyść nieświadomych obywateli.

Związek właścicieli nieruchomości w Pogoni radzi swym członkom, że podobnego rodzaju sprawy należy załatwiać polubownie, nie dopuszczając do długotrwałych i kosztownych procesów sądowych, chodzi tylko o wyjaśnienie prawne, czy Środula już jest na prawach

miejskich i czy grunta dzielnie można. Związek nasz sądzi, że jedynie tylko magistrat może oboczyć należną opieką swych obywateli, aby ta sprawa sprawnie i szybko została rozstrzygnięta i załatwiona, umożliwiając mogącą wyalknąć spory i wyzyski gruntowe.

Jak powiedziano wyżej, obywatele Środuli opłacają podatki miejskie w Sosnowcu, a jednak z powodu kombinacji dzierżawnych, nieruchomości Środuli nie są assekurowane od ognia... Omawiana dzielnica położona jest na górze kamiennej i zupełnie brak studni i wody zakłóca spokojny sen mieszkańców wogóle, a tych, co ciężką pracą doszli do własnych dachów, w szczególności.

Nie podobna sobie wyobrazić rozpaczy tych niedobitków wojennych zubożałych z powodu ogólnego zastój, w razie wybuchu pożaru na Środuli!

Ogólna niedza tej robotniczej dzielnicy, brak odzieży, bielizny i t. p. w połączeniu z utratą dachu nad głową spowodować może katastrofalny obraz, który niewątpliwie odbiły się ujemnie na interesach całego miasta i dlatego Związek właścicieli nieruchomości pokłada wielkie nadzieje, że nowo wybrana Rada miejska weźmie na wszystkie jak najprędzej pod obrady i rozstrzygnię spisanie bolączki ku ogólnemu zadowoleniu mieszkańców.

Związek właścicieli nieruchomości w Pogoni ma na celu popieranie w najszerszym znaczeniu pojętych interesów swych członków.

Związek właścicieli nieruchomości w Pogoni ma już poditaw utrwalone i przy poparciu ogółu obywateli może pożytecznie się rozwijać, należy tylko liczenie do niego przystępować, zachęcając tym samym zarząd do owocnej pracy.

Przy tej okazji zarząd ma zaszyt powiadomić swych członków, że biuro Związku prowadzi listę składek na sztandar Związku, który w myśl ostatniej uchwały ma być poświęcony ufundowany na uroczystość Bożego Ciała.

Biuro Związku jest obecnie czynne codziennie od 9-ej do 1-ej rano i od 5-ej do 7-ej wieczorem.

Przytułski  
(prezys zarządu).

Data 3 kwietnia 1919 r.

## Wyjaśnienie.

Artykuł, zaczepiający o apro wizację i o magistrat naszego miasta, nie był komunikatem Zjednoczenia narodowego, lecz tylko prywatnym artykułem — i został przez omyłkę redakcji wydrukowany jako komunikat. Ale artykuł ten wywołał rozgryczenie pana burmistrza i nie słuszne domniemanie, jakoby Zjednoczenie narodowe wystąpiło umyślnie przeciw panu burmistrzowi dlatego tylko, że burmistrz Jankowski należy do innej partii politycznej.

To domniemanie wyraził pan Jankowski przed delegacją, wręczając mu memoriał w sprawie apro wizacji.

Jako przewodniczący koła Zjednoczenia narodowego, muszę zapewnić pana burmistrza, że na wszystkich zebraniach Zjednoczenia narodowego ani razu nie było ani krytyki magistratu, ani też nigdy nie padło słowo — burmistrz. Dopiero po raz pierwszy mówiono na ostatnim zebra-

niu o panu burmistrzu, gdy roz bierano jego zarzuty z powodu rzekomego komunikatu Zjednoczenia narodowego.

Nie wątpimy ani w dobrą wolę, ani w użyteczność działalności pana burmistrza i bynajmniej zwalczać go nie myślimy, przynajmniej, dotychczas nie mieliśmy i nie mamy do tego powodów. Co innego jednak, jeśli chodzi o sprawy apro wizacji. Sprawa ta, sam pan burmistrz musi przyznać, ma w naszym mieście rozmaite niedomagania i ta niedomagania ulegają i będą ulegać brytyce, dopóki nie zostaną usunięte.

Bronisław Knothe.

Szanowna Redakcja będzie łaskawa w odpowiedzi na artykuł „Projekty a czyny”, umieszczony w № 74, dać następujące sprostowanie:

„Do komisji, zajmującej się sprawą apro wizacji, wcale nie należałem, aczkolwiek udzielam swej pomocy wspomnianej komisji na każde żądanie. Należą do niej natomiast następujące osoby:

1) Ferdynand Gabel, 2) Józefa Tarczyńska, 3) Stanisława Janicka, 4) Aniela Nowakowa, 5) Stanisław Maśląg, 6) Ludwik Wąkowski, 7) Józef Michalski, 8) Wincenty Wójcik, 9) inżynier Michel.

„Pod adresem więc tej komisji należy się zwracać w kwestiach, dotyczących apro wizacji naszego miasta.”

Racz, Szanowny Panie Redaktorze, przyjąć wyrazy szacunku!

Bronisław Knothe.

## Z Będzina.

Związek nauczycieli. Data 5 kwietnia r. b. ukończył się w Będzinie oddział miejscowy Związku zawodowego nauczycielstwa szkół średnich polskich. Na pierwszym walnym zebraniu wybrano zarząd oddziału, składający się z 5 członków; prócz tego uchwalono następującą rezolucję:

„Stwierdzając, że polskie szkolnictwo prywatne dotychczas jeszcze wyręcza państwo w jego obowiązkach względem społeczeństwa, walne zebranie oddziału będzińskiego Związku zawodowego nauczycielstwa szkół średnich polskich wyraża przekonanie, że wobec tego państwo winno choć w części przejąć ciężar budżetów szkół średnich prywatnych polskich.

## Z G. Śląska.

Robotnicy a urzędnicy. Na kopalni Giesche pod Szopienicami robotnicy obrasili ciężko urzędnika zarządu Prokura. W odpowiedzi na to Związek urzędników technicznych G. Śląska zagroził strajkiem.

Na skutek stanowczej postawy Związku robotnicy obiecali odstąpić winnych i zachować porządek, wobec czego do strajku nie doszło.

Propaganda bolszewicka. „Katt. Ztg.” donosi, że w Śląsku, przemysłowej na Śląsk, zaależono kilkakrotnie nie tylko proklamacje bolszewickie, ale i pieniądze rosyjskie, przeznaczono na propagandę.

Na stacji w Katowicach aresztowano „urzędnika jednego z banków polskich”, który zamierzał pracować nad połączeniem bolszewików polskich i niemieckich.

## Z kraju.

**Sprawa fabrykanta paska rza.** W głośnej sprawie Piotra Westena, oskarżonego o występne gromadzenie naczyń emalowanych w pow. olkuskim i, skazanego przez urząd do walki z lichwą na 3 miesiące aresztu, nastąpił świeży zwrot, który znacznie może pogorszyć los Westena. Mianowicie ministerjum sprawiedliwości uznało, że sprawa ta — sztuczne śrubowanie cen na towary — nie podlega kompetencji wspomnianego urzędu, lecz sądowi karnemu, wobec czego nakazało niezwłocznie jej przejęcie przez organy sądowe.

Wskutek powyższego, sędzia śledczy zbadał wczoraj Westena w charakterze oskarżonego i, pozostawiając go czasowo na wolności za kaucją w wysokości 50,000 marek, przekazał dalsze dochodzenie władzom sądowym kieleckim. Westanowi, który stanie przed sądem okręgowym w Kielcach, grozi kara obostrzonego więzienia do lat 6 ciu.

## Różne narody o kobiecie.

Jeden z paryskich tygodników zamieszcza ciekawą „wiązaną” złotych myśli o kobiecie, wedle zdania rozmaitych narodów:

Francuz mówi:  
Piękna kobieta — rozum do nosa. Kobieta, wiatr i szeregociele zmieniają się bezustannie.  
Teżelewa z synową — to za wierucha z gramotami.  
Wioch:

Jeżeli chcesz ożenić się lub konie kupić, obie te „sprawy” załatwić należy u sąsiada.

Kobieta, która oszłoda stał przy oknie, podobną jest do winnego grona, rozsypanego na gościnia.

Jeśli martwisz się lub też troska zatrąwa ci życie, ożeni się lub kup sobie okręt.

Siłot swój sąd o kobietach wyraża w następujących przysłowiaach:

Kobieta powinna być miłutką, a skromną, szybką w słuchaniu, powolną w rozmowie.

Smutno jest dla kobiety, gdy nie ma języka, szesześliwy jednak ten małżonk, który się z nią ożeni.

Kobiety i szkło łatwo połączyć. Lepiej wisieć za jedną nogę — niż nieśleszeliwie się ożenić.

Najmniej uprzejmymi, a najwięcej sarkastycznymi wobec kobiety są hiszpanie:

Są dobre kobiety — ale to od dawna leżą w ziemi.

Kobieta powinna tylko trzy razy swój dom opuszczać: mianowicie gdy idzie do bierzmowania, do ślubu i do grobu.

Kto trzyma się słów kobiety lub też chwytą za ogon węgorza — może powiedzieć, że nie nie utrzyma.

POLECA SIĘ  
Chrześcijański skład  
**SZYB**  
okiennych, dachowych i ornamentowych.  
Wacław Pasikowski,  
Nowa 10, w podwórzu.



# Telegramy.

## Komunikat polski.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego z dn. 7 b. m.

### Front galicyjski:

Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała Peholanę, Perzenkówek, Kulparków i południowo wschodnią część miasta. Pozytyje nasze za rogiem kami smaratynowskimi były ostrzeliwane granatami gazowymi. Na południe od linii kolejowej Lwów — Przemysł zwykła wymiana strzałów armatnich i piechoty. Nieprzyjaciół zastawiali Żebeze i Dolhobyczów. Ataki krwawo odparto.

### Front wołyński:

Sytuacja bez zmiany.

### Front litewsko-białoruski:

Na wschód od Łegieszyna niemiecki wysuniętych oddziałów. Na wschód od Szczary awyła działalność wywiadowcza. Pod Siejeem rozproszono oddział kawalerji bolszewickiej. Do niewoli dostał się jego dowódca.

## Armja Hallera.

Paryż, 8 kwietnia.

Agencja Havasa donosi ze Spaa, że armja gen. Hallera przewożona będzie drogą lądową kolejami Koblenaja—Kallenz i drogą wodną przez Szczecin i Kłobweko.

Źródła niemieckie, z których telegram ten otrzymano, donoszą, iż jednocześnie podpisano umowę o do technicznej strory przewozu i uregulowania aspiaty za przewóz.

## Umowa pokojowa w środe?

Berlin, 8 kwietnia.

Agencja Reutersa donosi z Londynu:

Ze źródeł niemieckich dowiadujemy się, że umowa przedwstępna pokojowa gotowa będzie jutro.

## Bawaria—republika rad.

Monachjum, 7 kwietnia.

Agencja Hoffmanna ogłasza urzędowo „telegram do wszystkich rad robotniczych”, w którym zawiadamia o rozwiązaniu sejmku, o połączeniu wszystkich związków urzędniczych z radami robotniczymi i o przejęciu całkowitej władzy przez rady robotników, żołnierzy i urzędników.

Dziś 7 kwietnia ogłoszono za święto narodowe.

## Bolszewizm w Niemczech.

Essen, 7 kwietnia.

W okręgu Rury atrejuje 372 tys. robotników.

W wielu miejscach doszło do krwawych starć między wojskiem a robotnikami.

## Rozruchy w Petersburgu.

BERLIN. „Lokalanzeiger” donosi, że w Petersburgu wybuchły poważne rozruchy. W mieście odbyły się pochody robotnicze, w czasie których wznoszono okrzyki: „Precz z dyktaturą bol-

szewicką!” Przyszło następnie do walk na barykadach. Żołnierze chińscy strzelali z kulomiotów do tłumu. Celem uspokojenia robotników podwyższono racje wydawanego chleba. Lenin przybył natychmiast do Petersburga i wygłosił przemówienie, w którym wskazał na nadzwyczaj krytyczne położenie, oraz na akcję, przedsięwziętą przez wewnętrznych i zewnętrznych nieprzyjaciół, celem zniszczenia rządów sowieckich.

## Z obrad sejmowych.

Początek 27-me.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek odczytuje interpelację nagłą pp. Koifantego i tow. w sprawie wiadomości o transporcie armji gen. Hallera nie przez Gdańsk.

Następnie marszałek komunikuje, że premier Paderewski nadesłał list wresz z projektem konstytucji i opinią komisji. Marszałek komunikuje, że druk projektu przed świętami nie będzie gotów, proponuje więc odesłać projekt narazie do komisji konstytucyjnej.

Liba wniosek uchwalila. Pod obrady wchodzi pierwszy punkt porządku dziennego o powołaniu do służby lekarzy dyplomowanych.

Wniosek referuje p. Rataj. Wniosek orzeka, iż powołani być mają do służby wojskowej w obrębie całego państwa wszyscy lekarze dyplomowani w wieku do 42 l. na cały czas trwania potrzeby wojennej. Powołani być mają wprzód młodsi roczniki, a później starsze.

Wniosek uchwalono jednomyślnie. Drugi z kolei wniosek referuje p. Rajca. Wniosek wyraża żądanie, aby w czasie najbliższym opracować projekt statutu rady kolejowej, złożony z przedstawicieli wszystkich ministerjów.

Min. kolei p. Eberhardt wniosek popiera. Liba wniosek zatwierdziła. Ponieważ kolejny wniosek z powodu nieobecności posłów krakowskich odczytano, okazało się, że w ciągu 40 minut rozpatrzono pierwsze 5 punktów i pod obrady weszła dyskusja w sprawie sprawozdania.

Głos zabrał pos. Arciszewski. Mówca wypowiada się przeciw wnioskowi o wolnym handlu zbożem, uważając, iż odbije się to ujemnie na apro wizacji miast i ludności robotczej.

Mowa jego wywołuje wrzawę wśród „piastowców”, z których najgłośniej protestuje pos. Kocur. P. Potoczek (PZL) wypowiada się za wolnym handlem zbożem. P. Postolski (NZR) popiera wywody p. Arciszewskiego.

P. Federowicz (Praca konstyt.) oświadcza się zasadniczo za wolnym handlem, radzi go jednak wprowadzać stopniowo.

## Ullary.

(Złożone bezpośrednio w „Iskrze”.)

Na skarb narodowy:

W dniu imienin wychowawcy uczennice II klasy gimn. W. Replńskiej złożyły mk. 12 papierami.

— Dawid Wierzbicki, nauczyciel szkół powszechnych 1 mk. srebrem i 1 mk. niklem.

— Grabowski Edward rub. 1 srebrem, mk. 1 srebrem i rub. 2 miedzią.

— A. Wiltosiński mk. 2.60 niklem, 70 hal. niklem, mk. 3.50 srebrem, rub. 4.75 srebrem i 27 kop. miedzią.



## Dentysta

J. Szatensztein

powrócił.

GODZINY PRZYJĘĆ:

od 10—1 i od 3—6 po poł.

Leczenie zębów, plombowanie wprawianie zębów bez podniebienia, złote korony.

ul. Modrzejowska Nr. 3.



## SOLEC

Sezon od 20 maja do 20 września. Zakład wód mineralnych siarczano-słonych

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymiocie.

KĄPIELE BŁOTNE, SŁONECZNE, HYDROPATJA.

Ceny utrzymania niższe, niż w innych miejscowościach kraju. Dojazd przez St. Kielce, stąd 65 wiorst szosą samochodem i kołami, lub przez st. kolei galicyjskich, Szczecin, stąd 15 wiorst do Solec. — Szczegóły i prospekty wysłać gratis Zarząd Solec, poczta Stopnica, ziemi Kieleckiej.

## Filja „Iskry”

w Będzinie.

przyjmuje wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres robot drukarskich.

## Ogłoszenie.

Magistrat miasta Sosnowca poszukuje od dnia 1 lipca r.b.

## lokali

dla szkół powszechnych miejskich:

- Na ul. Starososnowieckiej, ewentualnie w tejże dzielnicy miasta, 8 do 12 obszernej ubikacji, widnych i suchych.
- Na ul. Szenowskiej, 5 do 8 takichże ubikacji.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Szkoły Magistratu.

## Do poważnej instytucji handlowej potrzebny urzędnik

doskonale obezpany ze stosunkami przemysłowemi i handlowymi tuł. Zgłębia z cieższą praktyką handlową i doświadczeniem. Zgłoszenia z podaniem wykształcenia, dotychczasowej praktyki, referencji, żądanej płacy i odpisami świadectw pod „Rutynowany” do Adm. „Iskry”.

## Hurtowy Skład

I. Proskurowskiego i S-ki

w Sosnowcu, Modrzejowska 37,

poleca:

- Kawę paloną w paru gatunkach.
- Kawę słodową w paczkach 1/2 i 1/4 w najlepszym gatunku.
- Cukry, irysy firmy Fr. Fuchs i Synowie w Warszawie i innych firm.
- Cykerję Ferd. Bohma i innych firm.
- Herbatniki, wafle i ciastka miodowe pierwszorzędnych firm Warszawy.
- Czekoladki, trufle orkowe, koniak, likier, i t. p.
- Farbka do bielizny w proszku, Maok, firmy Zygm Mamiok.
- Płyn do czyszczenia metali. — Pasta do obuwi
- oraz inne artykuły wchodzące w zakres kolonialny.

## Kupujcie!

KAWĘ SŁODOWĄ

znana ze swej dobroci

SOSNOWIECKIEJ PALARNI KAWY

I. Proskurowskiego i S-ki w Sosnowcu.

Żądać wszędzie.

Żądać wszędzie.

## Fryzjer damski, Jan Kaliński

czesze i onduluje, w miejscu i na mieście.

Przyjmuje wszelkie obślanki w zakresie fryzjerstwa wchodzące. Kupuje wyczeszki, płaci najwyższą cenę. Wykonanie solidne. Firma Dąbkiewicz. Starososnowiecka 56.

## Grobne ogłoszenia

Specjalista tresowania psów się zechce do Wł. Czechowskiego, skład materiałowy piśmienny, Modrzejowska Nr. 4.

Wózek dziecienny w dobrym stanie używany, lub nowy kupię. Będzin, skrzynka pocztowa 6. Dla B. S.

Poszukuję 2 pokoiów z kuchnią, elektrycznym oświetleniem, lub gazowym, możliwie z wygodami. Starososnowiecka 16. wiadomość a stróża

Potrzebny chłopiec do fryzjerstwa. Modrzejowska 4. J. Kopik.

Reperuje maszyny do szycia agent. Aleja Nr. 12.

Stolarz przyjmuje roboty stolarskie reperacje a także i odnawia meble. Starososnowiecka Nr. 112. M. Nowacki.

Potrzebna panna do dzieci i do wyręczania pani domu. Wiadomość w Elekrowni w Małobądzu.

Rower w dobrym stanie sprzedać Będzin, Bank Handlowy.

Do odnawiania pole przy milowickim warku. Wiadomość Starososnowiecka 18 m. 13.

Niklowanie wszelkich przedmiotów, reperacje i wykonanie nowych Kranc, Polacy, obok składu Wojtkowiaka.

Potrzebna zaraz wykwalifikowana, energiczna starsza osoba do zarządu wieśszem gospodarstwem w Sosnowcu. Wiadomość w redakcji.

Zaginęła książka sklepowa w której się znajdował 2 weksle po 200 rb. paszport austriacki na imię Antoniego Hajdaka, i 300 rub. gotówką. Znalca może pieniądze zatrzymać, a weksle i paszport zwróci do „Iskry”.

Wdowiec, urzędnik w średnim wieku poszukuje od zaraz inteligentnej osoby do zięcia się domem i dziećmi. Wiadomość: Walcownia Renard 11 m. 5. pomiędzy 4—6 wieczorem.

Zgubiono paszport wydany przez władze niemieckie na imię Józef Skorek.

Expedyent energiczny z dąższą praktyką poszukuje p o s a d y. Łask: zgł. sub „Expedyent” w red. „Iskra”.

Sprzedam doskonały aparat fotograficzny. Format: 6 i pół. x 9. Obiektyw: Tenax Goerz - Dogmar 1:4.5. F-90 mm. oraz 3 podwójne kasety i skórzaną futerał. Wiadomość w „Iskrze”.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Jakóba Gutberga.

2 powozy, szory i różne urządzenia. Starososnowiecka Nr. 26.

Panią Renę po raz trzeci powieź. —

W poniedziałek

w śladnie zaginęła dziewczynka 3 letnia Stasia, blondynka w sukience czerwonej, fartuszek czarnym. Proszę odprowadzić ulica Polna 16. Krawiecka.